



22088

III

Mag. St. Dr.

P

Cyrylla ad postulanda S. M. P. Carm. Cong. Monicki  
na i aspektu herbowney fuzm. w PP. Statuty  
skich i ożyskiej reformowanego Carmelu Kon-  
wenty upatrzona.

PANEG. et VITAE

Polon. Fol.

Nr. 1352



Z

Ren  
m

N

S  
S

Obl  
Pos  
A

*Roku*



# KONJEKTURA

z Aspektu Herbowney Jaśnie Wielmożnych Ichmów  
PP. STRUTYNSKICH; y Oczyszczoney Reformo-  
wanego Karmelu Konstellacyi

## UPATRZONA,

Dla

JASNIE WIELMOŻNEGO Jmci PANA  
JANA na STRUTYNIE  
STRUTYNSKIEGO  
KASZTELANA INFLANTSKIEGO

przy

Remisyy doczesnego życia, y rezolucyi śmiertelnego ciała, nieod-  
miennej chwały, Oczyźnie nad Astrologiczne wybory niepo-  
myślnej *cum omine* odmiany

## PREZENTOWANA,

Na ulżenie zaś stróskanego w fatalnym śmierci  
widoku serca,

WIELMOŻNEMU Jmci PANU  
JOZEFOWI  
STRUTYNSKIEMU

Seyweyskiemu, Szakinowskiemu &c. STAROŚCIE,  
Pośłowi na Sejm Komicyalny,

Przez

Obligowanego Fundatorskiemu IMIENIOWI Xiędza CYRYLLA od  
Poślubienia N. P. MARYI Karmelity Bosiego, S. Teologii Lektora,  
Aktualnego w Kolegium Wileń. na ten czas Filozofii Profesora,

## PODANA.

Roku, ktorego na Słońcu sprawiedliwości Zbawienne były widziane znaki,  
1746. dnia 3. Marca.

Za dozwoleństwem Zwierzchności.

---

w Wilnie w Drukarni J. K. M. Akademickiej Soc. JESU.



Na Herbowny Jaśnie Wielmożnych Ichmów PP. STRUTYNSKICH  
K L E Y N O T.

I.  
Kto nieprzyzna Wielmożnych Dom STRUTYNSKICH niebem,  
Gdy w nim Xigzyc rey wodzi co idzie za Febem.  
Gwiazd choć liczby nie zliczyć czem w nim z strzała te dwie,  
Znać mu z honorów licznych znaleźć równy ledwie.

II.  
Przyszley Jozef Grandecy swey miał prognostryki,  
Gdy mu się u nog Xigzyc y gwiazd stały tzyki,  
WIELMOZNEMU STAROSCIĘ miesiąc, gwiazdy z strzała  
Jak JOZEFOWI leca dotyc z wielką chwałą.



Na Oyczyfte Jaśnie Wielmożnych Ichmów PP. PLATEROW  
T R A M Y. 22088 III

I.  
Zgadni kto, co Wielmożnych są PLATEROW Tramy,  
Osobliwsze to Nieba ozdobnego Bramy,  
Tam każda Bramę możesz zwać kosztowną Perłą,  
Trama Krolewskiej ręki każda złote Berło.

II.  
Niech z swemi kolumnami Alcyd się niedroży,  
Tramy droższe Wielmożney są z PLATEROW Roży,  
Te że Oyczyźnie wiele dodały podpory,  
Więc zawsze, y w naywiększe rość będą honory.





DO  
Wielmożnego Jmci Pana JOZEFA  
na STRUTYNIE  
STRUTYNSKIEGO  
Seyweyskiego, Szakinowskiego &c.  
STAROSTY.



O fatalnym śmierci widoku, y aspektach Nieba, za istotne powinności homagium, z upatrzoną starą przed tobą KONJEKTURĄ: WIELMOŻNY Mci PANIE y DOBRODZIEJU.

Darmo zanurzać w nieutulonych żalach stroskane serce, albo infandum renovare dolore. Bo lubo afekt Synowski remonstruje, że nieopłakana tak powiekami, jako też y wiekami, śmierć Jasnie Wiel. w Bogu zesłego Jmci Pana Kasztelana Instanckiego, Fundatora naszego, a życzliwego tobie Ojca. Perq; sinum lachrimæ fluminis instar eunt; jednakże gdy z tego słowka nieopłakana, inszą czynię reflexyą, to jest, iż śmierć JASNIE WIELMOŻNEGO w Bogu zesłego KASZTELANA, Fundatora naszego, nieopłakana,



płakana, bo dobra, przyczyny nieznayduię płaczu, augeat luctum, qui  
 ei invidet cælum. Niepłakać nad Iaśnie W. Imć P. Kasztelanem na-  
 leży, ale tam pośpieszyć okiem, jeżeli nie krokiem, kędy doskonałości  
 zaszedł progressem: Hac itur ad Superos & cæli tecta tonantis. Tę  
 tylko chyba kondolencya uczynić nad śmiertelnym dołem, że nic z IA-  
 SNIE W. Imć P. KASZTELANEM Fundatorem naszym nie-  
 wydolałwszy, stał się nieudolnym, albowiem: Nil illi cum terris, gdy  
 przy zwyczajney pospolitemu prawu uniżoności: Centrum gloriæ at-  
 tigit, aby nieśmiertelney sławie poszedł w górę, Hinc crescit in au-  
 gem, albo raczey w wypuszczoney ku niebu herbowney swey Strzale,  
 szczęśliwey wieczności dopędził kresu; y nie dżiw, Sic itur ad astra.  
 Mnie tylko pono do śmiertelnego wstąpić było Mauzoleum, albo o gro-  
 bowy zaradzić kamień, y pod pressurą smutnych stękać reflexyi; tak-  
 bym uczynił, tylko że z aspektu herbowney Domu twoiego, y Oczystey  
 Zakonu moiego KONSTELLACYI, nieodmienna, przy remissyi do-  
 czesnego życia, y rezolucyi ciała, ominował chwałę: Oczywiście nie-  
 pomysłności, w takowey zamianie odmianę. Podnieść oczy musiałem w  
 górę, ile wiedząc, że gloria eorum in confusione, qui terrena sapi-  
 unt, przy ordynaryinym iednak nie dowcipnego rozumu moiego depres-  
 sie, aż tu quō depressiūs, eō altiūs ten z Kaznodzieyskiej ambony  
 widok, Pańska dobroczynność rozkazała, aby poszedł na widok in lucem,  
 y z pod typograficznej prasy, za wypracowane był poczytany dzieło.  
 Stało się, factum est, z tym wszystkim czego śmiertelną mające  
 makulę moje niedoyrzało oko, niech w nieskażitelney bo nie odmienney  
 Iaśnie Wielmożnego w Bogu zesłego KASZTELANA, Fundatora  
 naszego Chwale, y Domu twoiego sławie, żaden nieznayduie skazy; bo  
 czego w tey niedoyrzy KONIEKTURZE, w tobie Wielmożny Mći  
 Panie STAROSTO: Qui sæculorum opus es, Iaśniey przypatrywać  
 się będzie, Gloria Parentum Filius sapiens, a tak y moję KON-  
 JEKTURĘ, oczywista być uzna prawdą; którą teraz ze wszelką  
 rewerencyą, u nog składam Pańskich, jako zawsze

WIELKIEMU IMIENIOWI y  
 HONOROWI Twoiemu

obligowany sługa  
 X. CYRYL od Poślubienia  
 P. M. Kar. Bosy, Lektor.



Videbo cælos tuos opera manuum  
tuarum, lunam & stellas, quæ tu  
fundâsti. Psal. 8.



Dż precz niepozorna do-  
czesnych żnikomości ap-  
parencyo: *nihil est, quod vi-*  
*deatur.* Ukryway twe świe-  
cie parentele, Niebu para-  
dować będę: *videbo Cælos.*  
Nierozumiey iednak za-  
den, abym nad sferę zmysłom moim miał po-  
zwolić extensyi, wszakci nie mierzac, ale zmie-  
rzać okiem w niebo usiłuię, *videbo Cælos.* Nie  
Boskiey natury przymiotom, lecz samym tylko  
przypatrywać się będę Luminarzom: *videbo lu-*  
*nam & stellas.* Znam to, że niezmierne dzieła Bo-  
skie; *altitudinem cæli quis mensus est, & profundi-*  
*tatem abyssi quis penetrare potuit.* Wiem, że natu-  
ralnym dowcipem Boskiey trudno dosięgnąć  
excellencyi; *Intellectus creatus absq̃ lumine gloriæ*  
*non potest videre Deū:* Dopieroż rzecz nie ukryta,  
iż śmiertelnym prochem zapruszone niedoy-  
rzy go oko; *Oculus corporeus non potest elevari*  
*ad videndū Deum.* Y dobrze; siłabyto albowiem,  
y nad siłę było: *Nulla potentia potest ferri extra*  
*suum obiectum.* Prawdać powiadaia Filozofowie;  
*objectum sensūs est singulare,* y Boga też widzieć  
rzecz niepospolita, *quid singulare;* tylko że w in-  
szym sensie niech mi widoku zmysł wybaczy,

Theolo-  
gia.

Theo-  
logia.

Philo-  
sophia.

A

Boga



Boga nieobaczy: *Non potest elevari ad videndum Deum.* Tym samym, że *quid singulare*, coś osobliwszego, nie dla każdego; *Beati perfruuntur visione Dei, clarâ, intuitivâ, & quidditativâ.* Winszuję im tego szczęścia, ale że sam niemam, na nie-  
Theolo-  
gia.szczęście moje ubolewać muszę, *incolatus meus prolongatus est.* Jednak nie desperuję, *videbo*; ieśli niezaraz Boga, to nieba, *videbo cælos.* Rzecz ci to pewna, że Astrologiczney niemam dyoptry, a nacz? wiadomo wszystkim, że dzielnością y cnotą J. WW. Ichmów PP. STRUTYNSKICH Fundatorów naszych nakłonione niebo; *Videbo cælos opera manuum.* Nieukryte obłokiem, lecz widome światu, herbowne ich światła: *Videbo lunam & stellas.* Tylko mnie pono ten fatalny śmierci widok, na swoy pociągnie pozor, *vide, dobrze, obaczę, videbo*, ale niebo, *videbo cælos.* Czy mamże y poyrzec na ten katafalk, gdzie publicznych żalów defalkuje nadzieia, *semel amissum non potest redire.* Czy powinienem tknąć się tey truny, która smutną wszystkim reprezentuje tragedya: *O quale, mi Deus, spectaculū, quam lachrymabile & perlucuosum.* Nie nadstawiam na żałosne requiem ucha, albowiem na przyście ducha J. W. w Bogu zesłego Jmci P. Kasztelana Inflańskiego, Fundatora naszego JANA STRUTYNSKIEGO, otworem niebo, *Cælum apertum*, z  
Axioma.  
Dreex-  
lius.  
Poëta.iak śliczną melodyą; *ludit in humanis divina potentia rebus: a tu co wdzięcznego? tuba mirum spargens sonum, per sepulchra regionum.* Co do ukontentowania, Bog nayprzyjemniejszy; *omnes vult salvos*



*salvos fieri, á na coż więcey: Deus meus & omnia,*  
tu nie delikatnego, á tam delicye; *sordet terra, dñ* S. Augu-  
*cælum aspicio,* y sama herbownych Domu J. WW. *stinus.*

STRU TYNSKICH Fundatorow naszych na firma-  
menćie luminarzow lokanda; *Cælum depingitur*  
*astris.* Jasne takze Karmelu gwiazdy, Fundator-  
ska dobroczynność w iednym z temiz lokuie  
konkursie: *Congregat in unum.* Będziesz co wi-  
dzieć, *videbo cælos, videbo lunam, videbo stellas, quæ*  
*tu fundâsti.* Oświeć mię Panie, *Domine! ut videam,*  
á ja z aspektu tey konstellacyi, J. W. w Bogu  
zeszłemu Kasztelanowi Inflańtskiemu, JANOWI  
na STRUTYNIE STRUTYNSKIEMU, Funda-  
torowi naszemu, przy remissyi doczesnego ży-  
ćia, y rezolucyi śmiertelnego ciała, nieodmien-  
ną chwałę; oyczyźnie wszelkiey niepomyślno-  
ści ominować będę odmianę; na pokazanie nie-  
skończoney ku nam Boskiey dobroczynności,  
y zaszczyt JJ. WW. STRUTYNSKICH Imienia; *Ut*  
*honorificetur nomen Dñi in vobis. Ad M. D. Glor.*

**N**lemaż co cale na świecie widzieć, iedna  
się tylko niebaczna śmierć prezentuie na  
widok, obaczćcież; *quis est homo, qui non vi-*  
*debit mortem?* Na wszystkie życia ludzkiego wi-  
dzieć ją trzeba czyhającą czasy: *omni momento,*  
*mortis memento.* Jedyna bieda, á ieszcze nie iedna;  
*tres sunt parçæ, juxta tria tempora divisæ, quarum*  
*alia res transactas, alia venturas, alia præsentis signi-* Aristot-  
*ficat.* Jakże je nazwać? zważćcie, co mowi tenże; *teles.*  
*una Parcarum Atropos nomine, præterita spectat; alia,*  
*quæ futuri curam sortita est, Lachesis dicitur. At*



*Clotio respicit præsentia illaq̃ absolvit, quæ sui sunt muneris. Atropos z łacińskiego, toż samo, co immutabilis, nie odmienna. Zmienił się nie ieden, y w proch zamienił, á ktoż odmienił? Atropos immutabilis, y z tronu poszedł w trunę: Regia majestas, omnis terrena potestas, absq̃ mora veniunt, mortis cum venerit hora.*

Y z naywyższego preeminencyi stopnia, zstąpił w dół grobowy: *Certum crede mori, mors nulli parcit honori; debilis & fortis, veniunt ad funera mortis.* Co za niedola na tym padole płacz, u, że się y odpłacić y odpłakać trudno; *preces nec pretium prosunt.* Nierozeznać Dygnitarza, od ubogiego nędzarza, czyli kmiotka, czy Rycerza, w sklep każdego, coż takiego? uważay! *respice sepulchra, & discerne, si potes, victum à Rege, fortem à debili, pulchrum à deformi, memor utiq̃ naturæ, ne extollaris: Niepniy się w górę, wszakeś piasiek; Quid pulvis & cinis, quid sordida terra superbis? Cum redit in cineres, quod fuit ante cinis.* Niepopisuy się, coż albowiem iesteś? popioł.

S. Augu-  
stinus.

Poëta.

*O leve principium, o fini par gloria carnis;  
Si cinis est finis, principiumq̃ cinis.*  
Nie długo zdobi uroda, bo ustawiczna *quatuor qualitatum* wewnątrz niezgoda, *quotidie morior.*  
Zważ sobie; w co one poszły tak zacne Heleny,  
Pieszczonym głosem nucące Syreny,  
Niebo, y ziemia, to wszystko zrownąła,  
Patrz, marna roskosz iak się nienadała;  
*Transiêrunt omnia velut umbra; á czyż się powro-  
cą? bynaymniey, transiêrunt, iuż po czasie cofnąć  
się*



się nazad, *Atropos, id est immutabilis, præterita spectat, quia quæ præterierunt, nulla ratione possunt converti, aut revocari.*

Drugi Geniusz śmierci, *Lachesis*, z łacińskiego *Sors*, ciężkay szczęścia twoiego losy, tylko nie na lasy; *vidi homines tanquam arbores ambulantes.* Gray z fortuną, lecz z śmiercią nie igray, albowiẽ iak o grobowy ciężnie kamień, wszystkie się rozsypią kości, a któż zgadnie, iaki na kogo los padnie, *Lachesis sors*, czy dziśiay, czy jutro, roskazą iść w drogę, trudno exkuzować y mówić: Nie mogę, bom ieszcze nie gotow: - - -

*Ludens taxillis, benè respice, quid sit in illis,*

*Res tua, spes tua, sors tua, mors tua, pendet ab illis.*

Wygrana śmierci, trudno o lepszą, kiedy powiedzą: Poki czas miałeś, o dobrą się nie starałeś: *Dū tempus habuisti, renuisti; zle, niedobrze będzie: Ego quoq; in interitu tuo ridebo.* Wszystkie dostatki, w iey się dostaną ręce, a na coż zbierasz? kiedy odbierze, *congregas, & nescis cui.* Događasz żądom, śmierć cię ugodzi,

*Haud ullas portabis opes Acherontis ad undas,* Poëta.

*Nudus ad infernas stulte vehere rates.*

Upłyną delicye, w ktore człowiek opływa, *momentaneum, quod delectat.* Zginą wszystkie galanterye, zgadniysz, co będzie? proch wystrzelony, galancik szalony, - - -

*Post mortem fumus, pulvis & umbra, sumus.* Poëta.

Yrospalone *Kupidyny* ferca, ze wszystkim spali, *Homo in cinerem revertetur.* Niedługo używać będą wolności światowi libertyni, bo dla wła-



sney woli, zostaną w niewoli, *in tenebris & umbra mortis*. O iak ciężka, dla mizernego człowieka niedola; *doleo*, żałuję: *Pereat dies, in qua natus sum, & nox, in qua dictum est: Conceptus est homo*. Niepopisze się przed nią, który *mediâ notâ* ludzkie zwykł opisywać akcye, albowiem gdy *ultimam vitæ* przydzie zakończyć *periodum, expirationis* musi uczynić *notâ*, ja to notując *exclamationis*; *heu! heu! quàm surdâ multos avertitur aure, & flentes oculos, claudere sæva negat*. A jeżeli dobrych postępów skraca proceder, śmierć go wyciągnie, *mors ultima linea rerum*: y daley pociągnie; *ibit homo*, w złą czy w dobrą porę, *ibit*, nie na iaką godność, bo ktoż wie, czy godzien, nie w dalsze lata, kiedy nieszczęsne zakroczyły fata; do-  
Eccl. 12. kądze: *Ibit in domum æternitatis suæ*, zostanie  
c. v. 5. wszystko, gdyż musi pośpieszyć szypko: *Ibit*, niepoprawi wtenczas zapisanych waktach złych swoich akcyi, nie zmaże zmazanego życia, nie zetrze wytartych obyczajów, ani zedrze obdar- tego z poczciwości sumnienia; *ibit homo*. A każdy czytać będzie, *dicta, relicta, facta, infecta*. Trudno się będzie y najlepszemu wymówić mowcy.

Takie zawzięta bowiem ma śmierć zęby,

Ze wyszczekane zawrze ludziom gęby.

Używay teraz doczesnych oblektamentów, będzie potym obiekcyja: *Quantum se glorificavit, & in deliciis extulit, tantum ei date tormentum*. Przy najlepszym apetycie, zaydą petyta: *Veni dilecte mi, egrediamur foras*. Fora ze dwora, nie to dziś, co było wezora, *noli esse in conviviis potatorum, & eorum*,



Et eorū, qui carnes afferunt ad manducandū. Wczora  
specyalik, á dziś ryk, vae; zkądże? oto pono od  
zakazanych wetow: *Omnes in Adam peccaverunt;*  
á ktoż winien, chwyćili się złego, niedobrze  
wszędzie, *mundus in maligno positus.* Za swywołą  
szaleństwo idzie, *maligna* ach niestety gorzkie  
wety, z niedoyrzałego owocu, owo iakie li-  
cho; *maligna à malo ligno.* Owo złe: *A malo nasci-*  
*tur omne malum.* Owo utrata: ach wielka strata,  
*expulsi sunt è Paradiso,* utrata zdrowia, strata deli-  
cyi, *perdidimus omnia!* kiedyż ie rekuperować bę-  
dzie, kiedy się wykurwie, chyba gdy duszę z ciała  
wyforwie: *morte morieris Et non vives.* Niech y  
nayskuteczniejszy weźmie medykamenta, śmier-  
telnego też prozku przyiąć musi receptę: *Me-*  
*mento homo, quia pulvis es, Et in pulverē reverteris.*  
Doskonały co chce niechay medytuie medyk;  
*medice cura te ipsum;* darmo: *contra vim mortis non*  
*est medicamen in hortis.* Trzeba umierać, *cui con-*  
*tigit nasci, restat mori.* Ach! trzeba, ale czy trafi  
do nieba: *Arcta via, quæ ducit in cælum,* choćby tu  
naypotężniejszych zwyciężał Goliatow, śmierć  
go gładko zgoli; iakieyże więcey trzeba niedoli:  
*non cedit, donec cadas.* Niech się stawia iak może,  
śmierć go przemoże: *mors bellatrix astuta;* biadaż  
to nieboże: *melius illi esset, si natus non fuisset ho-*  
*mo ille.* Wszystko zakończywszy, ieszcze iść  
w podrożę: *in præsentí vita, quasi in via sumus, quâ*  
*ad Patriam pergimus.* Ostatnią już świata odda-  
wszy waletę, walczyć potrzeba, ieśli chce nieba;  
*Regnum cælorū vim patitur, Et violenti rapiunt illud.*

S. Gre-  
gorius.



Wszędy raptēs, á śmierci chaptēs naypierwey  
 będzie: *Quæ futuri curam sortita est, Lachesis dici-*  
*tur, quia rerum naturalium eventus stabilis est.* Nie  
 dostoi przed nią nayzacnieyszy statysta, chyba  
 Pöeta. w dole poleży statecznie: *Sub tua purpurei veni-*  
*unt vestigia Reges. Deposito luxu, turba cum paupere*  
 Psal. 36. *mixti.* Y wyniosłe cedry cedere muszã; *vidi impiũ*  
 v. 35. *superexaltatum & elevatum sicut cedros libani, tran-*  
*sivi, & ecce non erat, quæsi vi illum, & non inveni.*  
 Pozorne palmy, ktore się palãm oświadczaĩ; *sicut palma exaltata sum in cades.* Niech się na o-  
 strożności maĩ, každy albowiẽ przyszłe czasy  
 rokuĩ upadek: *Palma in cades, cades.* Kwitniesz  
 urodzonã pięknosciã, *cades,* czemuż? bo prętko  
 w niepięknę nic się zamienisz: *una dies aperit con-*  
*ficit una dies.* Ledwie co w młodości zostaniesz  
 kwiecie, iuż ci nie na świecie: *Ipsa rapit juvenes*  
*prima florente juventã.* A chociaź wszelkiey po-  
 myślności mieć będziesz krescencyã, coż? kiedy  
*cades,* každy woła, że kiedyż tedy przydzie ka-  
 dencya, *cades,* á słowem mowiąc: Umre ja, y ty,  
 śmierć, sztych nieodbity: *Quæ futuri curã sor-*  
*tita est, Lachesis dicitur, quia rerum naturalium e-*  
*ventus stabilis est.*

Trzecia śmierć Clotbo, z łacińskiego *circum-*  
*volutio*, obrot. Tu się zawsze nie życia ludzkiego  
 winie, lecz czy wywinie; bynajmniey; dziśiay  
 nie, jutro nie: *Et redit in nihilum, quod fuit ante*  
*nihil.* Y wykrętami z tego się nie wykręca koł-  
 ka, z obrotem głowy wywrócić się muszã: *Clo-*  
*tho, id est circumvolutio.* Trudno iaki znaleść spo-  
 sob,



sob, śmierć wszystkiego wynalaskiem; *nihil est  
 absconditum, quod non revelabitur, & occultum, quod  
 non scietur*. Na co wymyślać stroie czy alamo-  
 dy, y starą ta życia pięknie wynicuje sukienkę:  
*mutabis eos, & mutabuntur*. Nieukryją się przed  
 nią baranią niewinności skorką, drapieżni cu-  
 dzey sławy wilcy, widzi takich zdaleka; *omnia  
 nuda & aperta sunt oculis ejus*. Zna dobrze, że nie  
 zdobi cnota, gdzie koloryzowany czyli adum-  
 browany portret: *mutatus est color optimus*. Coż  
 czyni Clotho? *Respicit praesentia, illaę obsolvit, quae  
 sui sunt muneris*. Na każdego patrzy, na żadnego  
 nie respektuje: *mors omnia aequat*. Ledwo iakie  
 światelko pokaże na świat lucyna, gaśi w pun-  
 kcie Libityna: *è sinu Lucinae, in stadium Libitinae*.  
 Ledwo iakiey godności zaiśnienie splendor, już-  
 ci cała moiego honorata z dyzhonorem w cie-  
 niu śmierci splendeca: *in aeternam clauduntur lu-  
 mina noctem*. Choćby się odkupić chcieli, nay-  
 więcej dali, zawż e śmierci winni; będzie exe-  
 kucya: *veniat mors super illos*. Za powinny try-  
 but, podług trybu, winną odbiera wzięwszy za  
 łeb kapitulacyą: *redde, quod debes*. A wreszcie niech  
 y nayenotliwszym będzie, z tą niecnotą w ko-  
 mitywie być musi.

*Hic pudor, hic pietas, hic gratia conditur omnis!* Poeta.

*Virtutum cumulum, dixeris hunc tumulum.*

Grzeczny y grzeszny od niey się wygrabolić  
 niemoże: *peccatū cum consummatū fuerit, generat  
 mortem*. Przy wdzięcznych rezonach, smutne w  
 gardle organki zagrać muszą lamentacye, prze-



Ecl.  
41. v. 1.

ćież śmierć wesółą, po głowach swoje odprawyie salty: *dum calcat, saltat*; w dobrej harmonii związane przyjacielskim affektem, różni parallelia, co za utrapienie strapionym ludziom: *O mors! quàm amara est memoria tua homini pacem habenti, in substantiis suis, Viro quieto, & cujus viæ directæ sunt in omnibus.* Ozdobne Pulcherye, z domu wydźiera, adornowane galantomie, ze wszystkiego odźiera; *non miseretur inopiæ, nec veretur divitias.* Niczym się nie uwiedzie, każdego wiedzie do grobu. A ktoż się poprze? ten, co się oprze w mogile: *Statutum est hominibus, semel mori.* Choćby naytrudniejszy solwował kwestye, śmierci nieodpowie; *statutum est mori.* Nie pomoże ergo, kiedy śmierć à tergo, lepiej ostrożnie, bo śmierć goni, czas ucieka, Bog widzi, wieczność czeka: *Mors à tergo, cauti simus ergo.* Mow iak chcesz nego, przecież nie z tego, *statutum est.* Rezolwuy iak możesz, na śmierć koniecznie, rezolwować się musisz: *Statutū est mori.* Y doktorские togi, idą pod nogi: *statutum est.* Xiążęce mitry, tu się mieścić muszą, Krolewskie korony, nieuydą tej strony. Marszałkowskie łaski, sęchną z takiej niełaski. Hetmańskie buławy, idą pod ławy. Biskupie infuły, od żalu rostaiają się na poły. Żołnierskie czyli Rycerskie insignia, znaki, znacznie tu szwankuią. Kancelerskie nakoniec Pieczęci, ten pieczętują statut: *Statutum est hominibus semel mori.* Czyńże co chcesz, nie doydziesz sprawy, już *statutum est.* Nie uprośisz dylaty termino taćto, iak się tknie kogo, w punkcie



punkcie po sprawie: *Statutum est*. Nie weźmiesz  
 na aktory hory, albowiem kto wie dzień, czyli  
 godzinę! *nescimus diem, neq̃ horā*. Bez dania po-  
 zwu, na sąd straszny pozywa: *Surgite mortui,*  
*venite ad iudicium*. w Duchownym y świeckim,  
 ma forum kole, ktoż się wywinie? żaden, *mors*  
*omnibus una*. Nietrzebaż się w głębokie wda-  
 wać kontemplacye, dość o ostatnim pomyśleć  
 końcu: *Memorare novissima tua, & in æternum non*  
*peccabis*. Jaki tylko weźmiesz traktat, wiedz, że  
 tam Rozdział *seperabit eos seorsum*. Kędy się o-  
 broćisz, niewiem czy wroćisz; kędy poydziesz,  
 na śmierć przydziesz: *mors meta*. Wszystkie inte-  
 refa w trunie zakończysz; *mors terminus*, y ży-  
 cie skończysz, *mors finis*. A na coż więcej na  
 zgubę ludzką: *Mille modis lethi miseros mors una*  
*fatigat*. Poyrzyż każdy na to, że alternato tego  
 y owego ciągnie: *Ante oculos interq̃ manus sunt* Pòeta.  
*omnia vestra*. Zazdrosne Parki ścinaią karki,  
*tres sunt Parcæ, juxta tria tempora divisæ*. Z imie-  
 nia *Parcæ*, á tak wiele ludziom czynią złego:  
*mors nemini parcit*. Kochane dźiatki, biorą od  
 matki, masz czego żałować, *plorate & ululate*. A  
 w ostatku że się y tobie trudno ostać: *plora te,*  
 płacz nad opłakany m życiem, *plora te*, płacz, że  
 taka wszystkim za usługę płata. *Solutio y reso-*  
*lutio* śmiertelnego ciała; czy nie žalże żałobą  
 pokryć pozorną osobę; *te plora*, dziśiay hula,  
 á iutro każe *ulula*: ach! wielka bieda dla bie-  
 dnych ludzi; *plorate & ululate*. Płaczcie państwo  
 y poddaństwo, bo luboście wy nie hardzi,



śmierć przecie wami niegardzi. *Clotho respicit  
præsentia, illaq̃ absolvit, quæ sui sunt muneris.*

Nie dobre *munera*, kiedy zaraz *funera*.

O śmierci śmierci, iakże ciężko gubisz!  
że nie nie lubisz.

Urodę drogą popchnąwszy nogą  
Wor trupich kości, w grube ciemności  
prętko zagrzebiesz.

*Absolvit, quæ sui sunt muneris.* Owoż macie widok  
w życia ludzkiego scenie: *Vidi omnia, quæ sub  
cælo sunt*; iakże ocenię, *vidi, & ecce vanitas*. Sen,  
mara, otoż para: *Omnia somnia, sic omnis gloria  
mundi*, próżność y zdrada, owoż parada, *vanitas  
vanitatum & omnia vanitas, nil rectum in orbe*. A  
na coż ta obłuda, ludzić ma ludzi, *decipit & pla-  
cet*, na co wyniosłość y prożna chwała: *Cur  
mundus militat sub vana gloria, cujus prosperitas  
est transitoria*;

Czemu świat obłudny pompy swe rozwija,  
Ktorego potęga w momencie przemija.

*Transit gloria mundi.* A coż tu widzieć: *omnia, quæ  
Pœta. vidi, me docuere mori*. Co iest na pozor, poyrzy  
każdy:

Pokoy twoy ziemia, dom grob, y ciemnica,  
Ozdoba, mary, á łóże tarćica,  
Robak towarzysz, z siedmiu łokci szata,  
Wszystka wyśluga mizernego świata.

*Omnia, quæ vidi, me docuere mori*: Prożna czaśu  
strata, á iakaż zapłata: *Ducunt in bonis dies suos,  
& in puncto ad inferna descendunt*. Wyśluga dłu-  
ga, á nie w nagrodę.

O czaście



O czaście drogi, kto cię darmo trać,  
Przez wszystkie wieki tego nie zapłaci.

*Omnis consumationis vidi finem.*

*Ad Philip. 3.* Paweł S. mowi: *Nostra autem conversatio in cælis est.* Czemuz nie na ziemi? podobno że ludzi światowych nie ludzka, zła, gdyż nie z dobremi: *Cum electo electus eris, cum perverso perverteris.* <sup>Psalm.</sup>  
Ze światem po świecku, *nostra conversatio*, z ciałem <sup>17.</sup>  
nie iak z czołgającym się węzem, *nostra conversatio*,  
z Czartem nie iak z pokusą, *nostra conversatio*. Ale  
coż potym; zważ, iaka tych przy konwersacyi wer-  
fucya: *Mundus clamat: Ego deficiam, caro clamat:* <sup>S. Ber-</sup>  
*Ego inficiam, dæmon clamat: Ego decipiam;* każdy z <sup>nar-</sup>  
swoim obrotem, á coż potym! *conversatio* będzie <sup>dus.</sup>  
*versatio* zamianą, czy na dobre? bynajmniey: *Pec-*  
*cator cum in profundum malorum venerit, contemnit.*  
Inaczey się obrocić trzeba:

*Quisquis amat mundum tibi prospice, quo sit eundū,* <sup>Poëta.</sup>

*Hæc via, quâ vadis, via pessima plenaq; cladis.*

Kto świat kocha, droga płocha, droga zdrady,  
odmień ślady; nieprzeftaway ze światem, albowiẽ  
nie długo się świecić będzie, *mundus clamat: Ego*  
*deficiam.* Ostrożnie z ciałem, całą albowiem zepsu-  
ie ozdobę: *Caro clamat: Ego inficiam, y z czartem*  
*niezartem, dæmon clamat: Ego decipiam;* każda po-  
kusa ciągnie do złego: *Trahit sua quemq; voluptas.*  
Unikay iak możesz tey konwersacyi, bo kto z nie-  
mi teraz zawrze pakta wiecznie, musi się z niebem  
pożegnać koniecznie: *Qualis vita, mors est ita.* Na  
ich upor, day dobry odpor, á tak się poprzefsz:  
*Qui bene vivit, malè non moritur, nam bonam vitam*

D

mors



*mors æqua sequitur.* W każdym stanie, staw się pię-  
 knie; walcz z własną wolą, *militia est vita hominis*  
 Job c. 7. v. 1. *super terrā.* Zaciągnij pod chorągiew rościagnio-  
 nego na krzyżu JEZUSA własne żądze, y niech  
 tam miłość iako Jenerał major ma rząd czy kom-  
 mendę; w komitywie przecież innych cnót y u-  
 czynków dobrych: *maneant in vobis tria hæc: Fides,*  
*spes, charitas, major autem horum charitas.* A nie źle  
 będzie: *timenti Dominum non occurrent mala, sed Do-*  
*minus illum conservabit & liberabit à malis.* Niech nie  
 ciało trzyma *corpus*, bo tam nie dobrze cale: *Væ,*  
*qui abierunt post concupiscentias carnis suæ.* Jakaż al-  
 bowiem byłaby kawalerya, chyba w zaloty, lecz  
 ta zalety nie ma przed Bogiẽ: *Casti placent Superis.*  
 Niech przednią straż poprzedzająca trzyma łaska,  
*gratia præveniens.* Straż bokową, wspomagająca y  
 wiele mogąca, *gratia sufficiens actualis.* Straż placo-  
 wą, wielo-władne z swoiey własności *auxiliū, gra-*  
*tia ab intrinseco efficax.* *Corpus* samo, dobrze zmo-  
 cniona y umocniona niech okrywa zbroja *gratia*  
 Theo- *habitualis,* nie będą zbrodnie, *gratia habitualis red-*  
 logia. *dit hominem justum, sanctum, amicum DEI &c.* Na-  
 koniec gdy odwod wiodąca do zbawienia będzie  
 trzymać łaska, *gratia finalis;* któryż takiemu do-  
 Psal. 90. trzyma nieprzyjaciół: *Cadent à latere tuo mille, &*  
*decem millia à dextris tuis, ad te autem non appropinqua-*  
*bit.* Nieprzyjaciół żaden ze świata, toć się oświad-  
 czać y zafzczycać będziemy, że konwersacya nasza  
 w niebie; *in cælis est nostra conversatio.* Alboż kędy  
 indziej y JJ. WW. STRUTYNSKICH konwersacya y  
 konwersacya, bynamniey; *Cælum imitata Domus.*

Stwo-



Stworzył Bog niebo, *in principio creavit Deus cæ-* Gen.  
*lum*, y otworzył: *Aperuitq̃ credentibus regna cælorū.* <sup>1.</sup>  
 Ktoż ma do niego wstęp? pierwszy ten, który w  
 ostatniey klęsce dobrze postąpi sobie, albowiem  
 Bog za dobre, nie czym innym, tylko niebem  
 płaci: *Jupiter & Cæli, cælum mercede rependit.* A ktoż <sup>Poëta.</sup>  
 mógł pokazać się lepiej; jako zacny y znaczny  
 swoich wieków Danielowie Jenerał Saski, *antefi-*  
*gnanus* Domu JJ. WW. STRUTYNSKICH, który  
 od lat *circiter* 600. za panowania Monarchy Ha-  
 lickiego Daniela krola dokazał, że upadającą już  
 już cale podźwignął Polskę, wzięwszy *sub umbram*  
*protectionis* nieczemną teyżę woysk *apparencyą*;  
 gdy albowiem Tatarskie attakował namioty, nay-  
 mniey kilka kroć sto tysięcy jeśli nie więcey *cum*  
*summo exultantium populorum applausu*, na placu po-  
 łożył; y własną monarchy Halickiego *in sociam*  
*vitæ* odebrawszy corcę, w Polfcze *ad perpetuas æ-*  
*ternitates* swojemu Imieniowi mieysce założył: *Hæc*  
*requies mea in sæculum sæculi, hîc habitabo, quoniam*  
*elegi eam.* Alboż źle się stało? zezna każdy, że do-  
 brze, *benè omnia operatus est.* Wszakci albowiem Pol-  
 ska w niedalekiey à Polo dystancyi; *haud procul à*  
*summo est ora polona Polo.* Bliski dla swoich potom-  
 kow w potomne wieki do nieba uczynił akces,

*Ne dubites, limen cæli tibi terra Polona,*

<sup>Poëta.</sup>

*Atq̃ piis Natis posse patere Tuis.*

Powiadają Filozofowie, że Nieb iest iedenascie.  
 Siedm dla siedmiu planet: *septem sunt cæli planeta-*  
*rū.* Osme firmament, dziewiąte niebo kryształowe  
*cælum cristallinum.* Dzięsiate *primùm mobile & Nobi-*



le. Jedenasty Empyr, *cælum Empyreum nobilissimum*,  
wszystkie te *jure hæreditario* jako Polacy à Polo o-  
debrali czterey *favente cælo* Danielowica *procreati*  
Synowie. Jedne dla herbowney swoiey konstella-  
cyi, inne dla udzieloney sobie dzielności y cnót;  
Ora- coż za dziw? *Summis namq̃ prima, probis propo-*  
tor. *nuntur optima, altis ingenio nec elatis fastu celsissima*  
*designantur.* Tak należało, żeby się potomkom wa-  
lecznego Rycerza niebo dostało.

Poëta *Immota cervix cælum & sidera tulit.*

Aby zaś iako w niebie, tak y na ziemi byli *ad gu-*  
*stum terris Cælitibusq̃ simul*, od dobr też ziemskich  
swoją wzięli denominacyą, idq̃ jeden od Strutyna  
nazwał się STRUTYNSKI, drugi od Szeptyc, SZE-  
PTYCKI, trzeci od Dźiduszyc DZIDUSZYCKI, czwar-  
ty od Szumlan SZUMLANSKI, godni chwały y po-  
chwały, *accipere gloriam & honorē.* Weź na trutynę  
JJ. WW. *de linea directā* idących STRUTYNSKICH, á  
uwrzyś, że tych konwersacya niebieska y konfer-  
wacya w niebie, *in cælis.* Masz żywy dokument w  
żyjącym niebu J. W. w Bogu zesłłym Kaszte-  
lanie Inflańckim Janie na Strutynie STRUTYN-  
SKIM Fundatorze naszym, który bywŹy Sena-  
torem Polskim, w wieczney koronie na wieki zo-  
stał Regnantē: *Cæliq̃ in parte resedit.* Albo jaśniej  
mówiąc, jasny oyczyzny Luminarz w słońcu swo-  
ję założył rezydencyą, *in sole posuit tabernaculum*  
Psal. 18. v. *suum.* A jako Arabczyk czyta: *In sole posuit habita-*  
6. *culū suum*, wieczne tam sobie uczynił mieszkanie,  
gdzie godzien się mieścić, *in sole solus* konferwa-  
cyą y konwersacyą: *nostra autē conversatio in cælis est.*

Psal.



*Pſalm. 77.* Pyta ſię *Pſalmiſta*: Co też mi ieſt Pa-  
nie w niebie? y czego mi chćiał na ziemi od ciebie:  
*Quid mihi eſt in cælo, & à te quid volui ſuper terram.*  
Dziwno mi barzo, ieſzcze niewie, czy będzie w nie-  
bie, jużci do ſiebie; *quid mihi eſt*; wſzakto nie dla  
lada kogo niebo: *multi vocati, pauci electi*. Wiele ſię  
prawda wybiera, lecz na wybor mało, *pauci electi*,  
wiele ſię ſpodziewa, ale jeſli ſię cnoty nieodźiewa  
ſukienką, poydźcie na ſtronę: *Multi vocati, pauci ele-*  
*cti*. Nie będą tam mieć mieyſca, ktorzy ſię w ſwię-  
tym nie mieſzczą koſćciele, *extra eccleſiam nullus ſal-*  
*vabitur*. Nie będą aſyſtować naywyſſszemu Panu,  
ktorzy ſię na ſwiećcie o dobrą nie ſtaraia rekommendacyą;  
*virtus nos commendat Deo*. Nie zaſiada  
Senatorſkiego krzeſła, ktorzy nie rozfądnie poſtę-  
pować zwykli: *Homo cum in honore eſſet, non intel-*  
*lexit, comparatus eſt jumentis inſipientibus, & ſimilis*  
*factus eſt illis*. Z naywiękſzą poradą nie tam nie po-  
radzi, z naylicznieyſzą aſyſtencyą, nie będzie po-  
liczony w komput Świętych Pańſkich. Z preemi-  
nencyą, nie zawſze przyimają, z wynioſłym animu-  
ſzem, tam ſię nie zanieſie; *qui ſe exaltat, humiliabitur*.  
Bogactwa niezłączą z Bogiẽ. Błąkaiące ſię po ką-  
tach ſwiatełka *ſidera errantia* przyſwiecać nie będą,  
cplakane takżę Plejady płonną dla ſiebie ominują  
nadźcieję. Ztąd z nich zażartował Owidyuſz:

*Quæ ſeptem dici, ſex tamen eſſe ſolent.*

O ſiedmiu powiadaia, lecz to płonne wieſci, bo  
kto ſię chce przypatrzeć niemaſz więcej ſzeſci,  
y to nie na długo, z ſwoią uſługą: *Semper in occaſu*.  
Choćiażby naydoſkonalfzy Aſtrolog, nie uyrzy

E tam



tam mieściączkow, które częstokroć w głowie mie-  
 Póeta. waią *eclipsim* zaćmienie: *Lumina rarò nitent somno vi-*  
 S. Am. *noq̃ sepulta*. A lubo czasem w pełni na świecie zo-  
 brofi- stają honorow, y to nie pewna: *Momento cuncta*  
 us. *prætereunt & sæpè honor sæculi abit, priùsquã venerit*.  
 Dobro doczesne w złe prętko zamieni: *Stultus ut*  
*luna mutatur*, toć prawda nie nowina, że now w  
 niebie kiedy się taki dostanie: *facilius est Camelū per*  
*foramen transire acūs, quàm divitem in Regnum cælorum*  
*intrare*; bo y *decrescens* cnoty tego niepozwała a-  
 scenfu, osobliwie gdy każda przy kwaterce kwa-  
 dra: *Ebriofì Regnū Dei non possidebunt*. Alboż trwają  
 o to! bynamniey: *Ede, bibe, lude, post mortem nulla*  
*voluptas*, woli niebo utracić, anizeliby miał na zba-  
 wienie baczyć, *quid mihi est in cælo?* nie, boś się ni-  
 kczemnych ujął żnikomości, *voluisti super terram*.  
*quid?* oto opływać w delicye dałby to Bog, *volui*  
*super terrā*, doczesnych gdyby tylo dostał używać  
 oblektamentow, *volui super terram*, piąć się w górę,  
 by pieniądze były, *volui super terram*, prawdać, po-  
 dług zwyczaiu w tym osobliwie kraju; *in pretio*  
 Póeta. *nunc pretium est, dat census, honores, census amicitias,*  
*pauper ubiq̃ jacet*. By tylko moc posponować dru-  
 giemi, *volui super terram*, bo tak kazała niemoc, *vo-*  
*lui, quia valui super terram*, by tylko stało, *volui super*  
*terram*, stawic się pięknie na znak, że *valui super ter-*  
*ram*; á kiedy się naywięcey miało, czy trzeba gdy-  
 by się drugim dało, bynamniey, *nolui super terram*.  
 Wolę sam posydować, anizeli drugiemu darować,  
 S. Gre. to prawda: *Charitas incipit ab ego*. Więcze dla tego  
 gori9. lepiej niech będą lufztyki, chociaż y wytyki: *Ecce*  
 homo,



homo, qui non posuit Deum adiutorem suum, sed spera-<sup>Ps. 51.</sup>  
vit in multitudine Divitiarum suarum. Niech będą a-<sup>v. 9.</sup>  
samble, volui, chociaż sam o kiju poydę, dosyć znać  
będą, valui super terram. Zawsze wiwaty, lubo wa-  
lety czeka dawno świata, ey przeciesz: Vivat in  
æternum, qui dat mihi dulce phalernum, qui verò dat  
vile, mala passio torqueat illum. Zawsze bierze pom-  
pa, lub fortuna skąpa, aby były pałace, chociaż  
łata na łacie; ale coż po tym? nie cudowny to te-  
raz obraz, który złotey na sobie nie ma szaty:

*Aurum quisquis habet, Superos mercatur & astra,* Poëta.

*Captivosq; tenet sub ditione Deos.*

Gdy się fortuna ukloni, żaden nie pokłoni: non  
novi hominem. Życzyłbym tego poprzestać; Udo!  
cessa à ludo, nie daleko od się wola y swywola, vo-  
luntas & voluptas, przy własney woli, chwyćisz się  
swywoli, honor utracisz, imię, ktoż przyimie: In-<sup>Psal.</sup>  
fixus sum in limo profundis, & non est substantia; á kędyż <sup>68.</sup>  
stancya, w bezdennym piekle: Descendant in infer-<sup>v. 3.</sup>  
num viventes, & nomen eorum non memoretur amplius.  
Już nie więcej, á nacoż pragniesz: Quid mihi est  
in cælo? Pono zbawienie? bynamnicy; pozbawiłeś  
cnotę, stworzony na wyobrażenie Boskie, stałeś się  
obrazą Boską, nie oddaliłeś pożądliwości ciała,  
zgubiona dusza została, in æternum! in æternū! sem-  
per in æternum! Ani końca, ani gońca wynaydziesz,  
periit memoria eorum cum sonitu. A coż ci, quid? kwit  
z nieba: Deleantur, & cū iustis nō scribantur. Dobrze  
uczynił Augustyn S. ktoremu gdy przed oczy sta-  
nawszy świata ostentecce mówiły: Augustine, nos su-  
mus illæ, Augustine, nos sumus illæ, oto my te blan-



dylle, *illæ*, dla których nie ieden błędził, *nos sumus illæ*. Te faworytki, które tak wielu wyforowałyśmy z nieba, *nos sumus illæ*. Odpowiedział: *Sed ego non sū ille*, wiem, że wy te, co y przedtym, przedtym złe, teraz nie dobrego, *vos estis illæ*. Te, dla których estymacyą y reputacyą dobrą utraciło tylu, *vos estis illæ*. *Sed ego non sum ille*, nie iestem ten, abym dla was doczesnym y wiecznym miał azardować życiem, *non sum ille*. Nie iestem ten, abym się dał o-mamić światowey mamonie, mam przed oczyma Boga, á coż mi po was. Oto macie krzyżyk bez krzywdy: *Per signum Crucis de inimicis nostris libera nos Deus noster*. Niech y u każdego one *illæ*, iako *quid vile* będą w nieposzanowaniu, albowiem te *illæ* drugie Dalile: *David, Samsonem, Petrum & Salomonem decepit mulier, quis modò tutus erit*. Nie idź za tym złym, dopieroż rzeczesz śmiało: *Quid mihi est in cælo*. Nie ci po skarbach, lepiey u Boga skarbić sobie łaskę: *Habemus thesaurum indeficientem in cælo*. Na co złoto, wszak poydźcie w błoto: *Argentum tuum foris projicietur, & aurum tuum erit in sterquilinum*. Zważ poważną Karola krola Sycylijskiego y uważną admonicyą: *O vanas cogitationes hominum! ah miseri! delectamur honoribus, coacervamus aurum, & negligimus cælum*, nie pamiętasz na Niebo, pomniyż co z tobą będzie. Wszystko zostanie, á co się stanie? *memorare, quæ antea fuerunt, & quæ ventura sunt*. Jeżeli na naywyższy honoru promowuiesz się stopień, życzę cnotą; bo co to? *Postepek: Felix, ad magnos quem virtus duxit honores, cunctanti firmos subministrando gradus*. Naylepsza promocyja,



mocya, dewocya: *Non nomen, sed probitas magnos, ingeniumq; facit.* Masz co, day; á BOG ci będzie winien y powinien oddać niebo:

*O felix pactum! summo cum Numine factum,*

*Tu mihi da cœnum; reddam pro munere Cœlum.*

Nie czyn subtrakcyi ani protrakcyi, gdzie szu-  
fzność nie każe, żeby kto nie przymowił, iak nie-  
gdyś *Martialis Dyodorowi: Litigat & podagra Dio-*  
*dorus flocci laborat; sed nihil Patrono porrigit, hæc chira-*  
*gra est.* Prawuie się Dyodor, á cierpi podagrę; Ju-  
ryście nie niedaie, toć ma y chiragrę. Ani się ucz  
multyplikacyi w mowie, albowiem kto siła mowi,  
ten się wymowi: *In multiloquio peccatum non deerit.*  
Niewiele wyciągay z ubogich ludzi, bo gdy mul-  
typlikacya nieśluszna, złączy się z subtrakcyą, uy-  
mie Bog łaski, á tak miły arytmetyku niebędźiesz  
policzony między sprawiedliwych; y nie dziw!  
wszak *malè parta*, idą do czarta; dopieroż dywizya  
zkonkatenowaney przyiaźni czy przystoi na czło-  
wieka? bynamniey: *Quod Deus conjunxit, homo non*  
*separet.* Nie czyn podziału, ani coś osobliwszego  
nad innych z Faryzeuszem wydzielay sobie: *Non*  
*sum sicut cæteri hominum;* á tak ci Bog udzieliwszy  
submissyi, niedopusćci amissy nieba: *Qui se humi-*  
*liat, exaltabitur.* Jako *è contra* pyśznym przepyszna  
y nie luba zguba: *Qui se exaltat, humiliabitur.*

Zacny y znaczny niegdyś na niebie *Lucifer* w  
punkcie *Lucyper*, dopiero iasny luminarz, aż owo  
okopćiały piecuch, y ktoż mu winien? wyniosłość:

*Sedebo in monte testamenti, in lateribus aquilonis, exal-* Isaie  
*tabo solium meum super astra Cæli, & similis ero Altis-* 14.  
*simo.* v. 13.



*fimo. Ledwo pomyślił, że będę siedział, sedebo; á  
 jużci ośiadł, ieszcze nie stanął na gorze, in monte;  
 jużci na łeb poszedł, czy pięknie pro monte testamen-  
 ti w dole piekielnym zginął, pro lateribus, za niecia-  
 kies wyboki wziął po boku, za Akwilony, frogie  
 go gniewu Boskiego wywróciły Eury. Coż za  
 dziw? zwyczajnie powiadaia: *Summa petit livor, per-  
 flant altissima venti.* W dalekie chciał postąpić po-  
 dobieństwo, *similis ero Altissimo*, á to nie podobno:  
 Axio- *Omnis similitudo claudicat.* Zakładał tron, aż ztrą-  
 ma. cony został. Ubolewa nad nim Prorok: *Quomodo  
 cecidisti Lucifer, qui manè oriebaris.* Rano iako jasne  
 przyświecałeś światło, aż na zachód w bezdenne  
 zaszedłeś piekło: *Cecidisti;* w iednym momencie,  
*in instanti;* trudnoż instancyować: *Ex inferno nulla  
 redemptio.* Lepiej pono postąpili sobie Apostoło-  
 wie święci, którzy wszystkim świata marnośćiom  
 oddawszy waletę: *Reliquimus omnia, & secuti sumus  
 te,* dopieroż starali się o dobrą zaletę; *quid ergo erit  
 nobis?* wszakże y niezawiedli się, za dokument al-  
 bowiem swojego przedsięwzięcia, wzięli deklara-  
 Matt. *cyą: Vos, qui reliquistis omnia & secuti estis me, centu-*  
 19. *plum accipietis, & vitam æternā possidebitis.* Ale gdy-  
 by też z nich ktory spytał: *Quid mihi est in Cælo?*  
 nie niepragnąłem na ziemi, coż mam w niebie? po-  
 S. Am- dobłą wieczną chwałę? tak, á nieinaczey: *Qui to-*  
 brofi- *leraverunt mala propter Christum, debent & gloriam ha-*  
 us. *bere cum Christo.* A czegoż więcej! iako albowiem  
 nad śmierć nie smutnieyszego, nad sąd straszny  
 okropnieyszego, nad piekło nieznosnieyszego,  
 tak nad wieczną chwałę nie nie masz milszego y  
 nic*



nie lepszego: *Quid horribilius morte, quid terribilius*<sup>S. Ber.</sup>  
*judicio, quid intolerabilius gehennâ! & quid jucundius*<sup>uard9.</sup>  
*gloriâ.* Jakieyże ieszcze dla chwały pochwały,  
wszystkie zasługi własnego sługi Bog tą nadgra-  
dza: *Qui vicerit, dabo illi coronam gloriæ, znâc do-*  
*bra, znâc beâpieczna, bo wieczna: Gloria Domini*  
*in æternum manebit.* Tęto dopędzaiący szczęśliwey  
wieczności kresu J. W. w Bogu zeszły Kasztelan  
Inflañtski, JAN na STRUTYNIE STRUTYNSKI za  
Senatorstkâ purpurę odbiera inwestyturę: *Stolam*  
*gloriæ induit eum Dominus.* Tą niegdyś Senator  
Polski, á teraz Regnant niebieski koronowany zo-  
staie koronâ: *Et coronam pulchritudinis posuit super*  
*caput ejus.* Ma mowię nieodmiennâ chwałę: *Gloriâ*  
*& honore coronâsti eum Domine;* o ktorey ja chcąc  
wiedzieć, niepragnę otwarte niebo widzieć, bo  
cożbym obaczył śmiertelnâ maiąc w oku skazę;  
á chociażby nie dowcipny rozum wszechmocność  
Boska wyniosła nad umysł, tylkożbym wymyślił,  
że J. W. w Bogu zeszły Kasztelan ma nie zmysło-  
nâ chwałę: *Beatificavit illum in gloria;* ale żebym to  
na ziemi pokazał y dowiodł, nie wiodę do nieba:  
*Videbimus eum sicuti est.* Wiemyć prawda, że Paweł  
S. wielkâ, do nieba wzięty, widział chwałę: *Raptus*  
*ad tertium cælum vidit gloriam DEI;* lecz iaki report  
z portu wieczności o niey uczynił, to tylko? że ani  
oko widziało, ani ucho słyzało, ani w sercu lu-  
dzkim mieścić się może, czym Bog wspomozę!  
*nec oculus vidit, nec auris audivit, nec in cor hominis*  
*ascendit, quæ præparavit DEUS diligentibus se.* A cho-  
ciaż męczennik Chrystusow Stefan S. stawiał wszy-



Acto-  
rum  
cap. 7.

ſtkim przed oczy: *Intendens in cælum, vidit gloriam DEI, & ait: Ecce video cælos apertos, & Filium hominis ſtantem à dextris virtutis DEI.* Oto ſtoi Syn człowieczy przed obliczem Boga w chwale, ale coż na to! *exclamantes voce magna continuerunt aures ſuas, & impetum fecerunt unanimiter in eum.* Ani pa- trzyć chćieli; bo rzecz niewidana, ani ſłuchać, gdyż nieſtychana ſmiertelnym ludziom: *Abscon- dita eſt vita noſtra cum Chriſto in gloria.* Sam Bog w ludzkiej naturze, co za poſturze; *exinanivit ſemet- ipſum formam ſervi accipiens, in ſimilitudinem hominum factus, & habitu inventus ut homo.* BOG, á tak ubo- go, *exinanivit ſemetipſum, cíała ludzkiego ſukinana* wſzyſcy mówią pożyczana, *formam ſervi accipiens,* pieluſzczany paſek Panu, który powie, że do ſta- nu, aſyſtencya Paſterze, że Krolewſka nie uwie- rzę, kawalkata bydła para, dziwuie ſię co niemiara. Złob z kamienia wyćioſany, otoż maćie parawany, paięczyną powleczony, czy takież to pawilony: *Non erat ei ſpecies neq; decor.* Lubo chwała przy- zwoita, á przecie ukryta: *Vidimus eum deſpectum virorum, virum dolorum, portantem infirmitates noſtras.* Jedna tylko nayznacznieyſza gwiazda, która do poznania chwalebneſzego wćielenia jego przywio- dła ſwiata Monarchow: *Vidimus ſtellam ejus in ori- ente, & venimus adorare eum.* Prawdać, że raz ją y ſam na gorze Tabor niektórym Apoſtołom po- kazał: *Transfiguratus eſt ante eos,* lecz zaraz y za- kazał wſpomnieć nawet o tym: *Viſionem, quam vi- diſtis, nemini dixeritis; czemuż? donec filius hominis à mortuis reſurgat.* Niech ſię tak ſtanie, aż ſyn czło- wieczy



wieczny z martwych nie powstanie, *donec resurgat*; w ten czas albowiem zmienione niegdyś w swoim pozorze, przy fatalnym śmierci widoku nieba luminarze nieodmienną jasno przyświecając, ominować będą chwałę: *Erunt signa in sole, luna & stellis*; bo gdzie doczesne życie do wieczności tamowało drogę, śmiertelne ciało czarnym pokrywać się na ziemi kazało całunem, przy remisji tego życia y rezolucyi ciała, pomyślnych kwalitetow niebo pokaże wybory: *Erunt signa*.

Gen. imo. Stworzywszy BOG wszechmogący Niebo przydał: *Fiant luminaria in firmamento cæli*, niech też y jasne będą luminarze: *Fiant*; na coż? podobno na ozdobę nieba: *Pulchritudo cæli gloria stellarum*, piękny widok na pozor Ducha najsświętszego: *Spiritus Domini ornavit cælos*; lecz y to zacny, który pismo święte naznacza: *Fiant luminaria in firmamento cæli, & sint in signa & tempora, & dies & annos*. Korneliusz czyta: *Sint in signa temporum, dierum & annorum*. Wszystkie dni, momenta, podług biegu niebieskich idą Planet, każda godzina, zgodzić się powinna, każdy kwadrans, kwadrować się musi: *Sint in signa temporum, dierum & annorum*. Y człowiek w czasie stworzony z swoiey konstytucyi nie inszemu podlega prawu: *In ipso vivimus, movemur, & sumus*. Wieleby zaś tych było znakow; znajome Astrologom demonstruią konstellacye: *Saturnus, Jovis, Mars, Venus, Mercurius, Sol & Luna*. Te osobliwey swoiey własności pokazuią władzę, bo któryż nieba nie władcnie Luminarz? *Quælibet stella habet determinatam* Aristoteles.

G

virtutem



*virtutem consequentē suam speciem.* Ba y każda rzecz  
 ma znaki, z których poznać kto iest iaki, *ex signo*  
 Philo- *cognoscitur res signata.* Tak nad zwyczajne natury  
 sophia. znamiona, blask w oczach, szeplun w języku, ku-  
 ter noga, szafran we włosach, niezwykła na gło-  
 wie gołoledź, ominuią coś niedobrego à *calvo, ru-*  
*fo, & blæso, libera nos Domine quæso.* Drugie po szyi  
 y palcach kanaki, każą dochodzić znacznych a-  
 morow: *Posuerunt signa, sua signa;* gęste na twarzy  
 muszki, wielkie w głowie pokazują muchy, stroy  
 osobliwy remonstruie, że tã y na przestroy zagrać  
 który może, lub się nie wspomůže: *Ludendo capi-*  
 Poëta. *mur, bibimus ridendo venenum, atq̃ inter jocos vincula*  
*miscet amor.* Zawsze na ziemi cudaki, *signa in terra*  
*deorsum,* bo też y na niebie różne bywaią znaki.  
*Prodigia in cælo sursum.* Sam Bog do Achaza mo-  
 wi: *Pete tibi signum à Domino DEO tuo in profun-*  
*dum inferni, sive in excelsum supra.* To na co? podo-  
 bno że y na to są znaki gdzie kogo Bog przerna-  
 czył. Tak á nie inaczey! Prorok prosi: *Fac mecum*  
*signum in bonum,* pokaż Panie znak, aby każdy po-  
 znał, coś mi w nadgrode dobrych uczynkow na-  
 znaczył. Jeżeli niebo *fac mecum signum:* Alboż ina-  
 czey Bog czyni? tak; *dabit Dominus ipse vobis signũ.*  
 Bulla Mamy in *Bulla Canonisationis* Świętey Matki Te-  
 Cano- refy: *Pluribus signis manifestavit DEUS quàm subli-*  
 nisat. *mem gloriæ gradum Beatæ Tereffiæ in cælis elargitus*  
*esset.* A zkądże ta konjektura? czytamy daley; *mul-*  
*tæ etenim moniales Religiosæ ac timentes DEUM vi-*  
*derunt decorem gloriæ ejus;* ludzki widok: *Videmus*  
*nunc per speciem & in ænigmate,* przez iakież przecie  
 znaki



znaki; naznacza kronika życia między innemi  
 ten. *Alia etenim conspexit supra tectum ecclesiae, & in  
 choro & super decumbentis cubiculum multitudinem  
 caelestium luminarium.* Chwalebne także Nepomu-  
 cena męczeństwo, jeśli nie też pokazały z chwałą:  
*Sacrilegum facinus clam patratum, & martyris gloriam* <sup>Vita.</sup>  
*insigne prodigium divinitus patefecit.* Toć y Herbo-  
 wne JJ. WW. STRUTYNSKICH, Fun-  
 datorow naszych oyczyfte także Karmelu tego  
 dokażą dla J. W. w Bogu zeszłego Kafztelana  
 światła; *sint in signa.* Uyrzawszy niegdyś Fi-  
 lozof Rzymki w kształtnym Nerona niebie ja-  
 sne luminarze, powiedział: *Pudet me inter tot lumi-  
 naria inopem & umbrosum apparere.* Y jaćbym z pod-  
 zakonney umbry, Herbownym JJ. WW. STRU-  
 TYNSKICH Fundatorow naszych, nie ważył się  
 przypatrywać światłom. Wiem albowiem, że *scru-  
 tator majestatis opprimetur à gloria*, tylko że z tego  
 aspektu widok idzie chwały J. W. w Bogu zeszłe-  
 mu Kafztelanowi Fundatorowi naszemu; *opposita* <sup>Axioma.</sup>  
*penes se posita magis elucescunt*, według tey maxy-  
 my: zechcę widzieć *videbo*, naypierwey herbowny  
 iego Xiężyc, *videbo lunam.* A coż mu ten rokuie?  
 oto przy remiszy doczesnego życia y rezolucyi  
 śmiertelnego ciała nieodmienną chwałę, chwałaż  
 Bogu: *In lumine tuo videbimus lumen*, będziemy  
 wieczney iego chwały widzieć światło, *videbimus  
 lumen gloriae.* Bo też z chwałą wszystkich na ziemi  
 przyświecał. *In lumine ejus lumen, videbo lunam.*  
 Mieśiąc luna z nomenklatury swoiey *luminum una:*  
 Co inne komu luminarze, to sam herbowny Xię-



życ J. W. w Bogu zeszłemu Kasztelanowi Funda-  
torowi naszemu pokazuje: *Luna luminum una.*  
Wszystkie pełni znaczą że przez cały wiek życia  
swoiego w pełni uczynków dobrych które czynił,  
w pełni doskonałości ktorey doszedł, w pełni mą-  
drości którą miał nad innych, w pełni honorów;  
które mu za dzielność wydzieliła Ojczyzna, zo-  
stawał zawsze *Sicut Luna perfecta in diebus suis.*  
Wszystkie kwadry reprezentują, że się z niebem  
kwadował y ludźmi. *Omnibus omnia factus.* Każdy  
now, nowy iego progressu demonstruje postę-  
pek, *novum fecit Dominus.* Y *decrescens* ostatniey  
życia godziny, godzi na niebo: *ascendit super omnes*  
*cælos.* Niech mu chwała będzie. *Sit gloria Domini*  
*in sæculum.* Opisuiać Astrologowie niebieskich  
Planet własności, każdemu osobliwszy przypisuia  
przymiot. *Infantiæ præest luna, pueritiæ Mercurius,*  
*adolescentiæ Venus, juventuti sol, ætati virili Mars,*  
*senili Jupiter, decrepitæ Saturnus.* Wszakże cały bieg  
życia J. W. w Bogu zeszłego Kasztelana Funda-  
tora naszego, w herbownych iego widzieć Plane-  
tach *sunt signa.* Jeżeli niemowlęcego wieku Pa-  
nem iest miesiąc *luna præest infantie.* Herbowny  
J. W. STRUTYNSKICH, Fundatorow naszych,  
Xięzyc ledwo tylko J. W. Kasztelana Lucyna na  
świat wydała, dał znać że z chwałą imienia przy-  
świecać będzie, *timebunt ab ortu gloriam ejus.* Y dru-  
gi Planeta w herbowney figurowany gwiazdzie  
*Mercurius,* ten od Astrologow nazywa się *inge-*  
*niorum Pater;* a coż mu rokuie: *Mercurius præest*  
*pueritiæ.* Oto że w pierwszym roku, znaczny do-  
wócipu



węcipu uczynił progres. *Crescebat sapientia & ætate coram DEO & hominibus.* Alboż y to nie widok chwały: *Honor & gloria in sermone sensati.* Trzeci <sup>Eccel.</sup> Planeta *Venus*, ten gdy przed słońcem idzie, na <sup>5. v. 15.</sup> zywa się *Phosphorus* jutrzenka, tu gdzie innych iak w zaćmieniu teskliwe wydaia się wzdychania: *Phosphore redde diem, cur gaudia nostra moraris!* w Domu JJ. WW. STRUTYNSKICH Fundatorow naszych *aurora, aurea hora*, ziemski objaśniając Janem horyzont: *erat Joannes lucerna lucens & ardens.* Poprzedził w młodym wieku wszystkich doskonałością: *Præcursor Domini venit, de quo ipse testatur, nullus major inter natos mulierum Joanne;* aby potym iako południowe honorow zaiśniał słońce, *aurora solis nuncia.* Dość piękny widok: *sol solus lucens.* Gdy zaś *in virili* stanął *ætate*, że tego wieku Panem iest planeta *Mars*, ktoremu Astrologowie za asteryzm daia strzałę. Masz ją y w herbowney konstellacyi J. W. Kasztelana Fundatora naszego, z ktorey poznasz dzielność iego na Marśowym placu. *Ut sunt illustres dotes sic luna coruscat, ut summæ sunt, sic sese sagitta vibrat.* Wyzna to y sama Oyczyzna, od ktorey pełno-mocnym będąc do Turek Posłem, Podolski rekuperował Kamieniec. Niemaló takżę dokazał w Poselstwie swoim do Moskwy, kiedy się tam *vindex* pokazał *libertatis*, kilka set z niewoli uwolniwszy więźniow. *Multa sago, quod pæne solet contingere raris, multa toga, quod vix fas memorare, tulit.* Niech mu dźwięk chwały wydadzą rekuperowane Wileńskiey artyleryi działa, bo któryż ieszcze

H ..... kiedy



kiedy tak się stawiał chwalebnie. *Quis est iste Rex gloriae?* Pan zastępów y nieodstempuiący zgubionej Ojczyzny Ociec J. W. Kasztelan, Fundator nasz, *Dominus fortis & potens, Dominus potens in praelio, ipse est Rex gloriae.* A jeżeli *ætati senili præest Jupiter, decrepitæ Saturnus.* W dojrzałości wieku y starości stawia na widok człowieka: Widzieć w nich J. W. w Bogu zeszłego Kasztelana Fundatora naszego, dowcip y poważną radę, którą chcąc wyrazić, na Poselikich Jego fundię się funkcyach, te oprócz innych dwadzieścia y siedm razy na Sejm mu paryerowały, gdzie z osobliwszą za ojczyznę gdy mówił perorą, każdy wymowił: *In toga nemo argumentis nervosior, in sago nemo hostium detrimentis prolixior, in curiis nemo accuratior, in castris nemo acrior illo.* Doszło to y samego Monarchę szczęśliwie podtenczas panującego AUGUSTA wtorego, zkaż zaraz y Senatorika szła na inauguracyą godność, za którą teraz wieczney godzien chwały Naiśnieyszemu dziękuje Majestatowi: *Rependit grates pro donis dignè datis.* Jeden mu tylko pono *Saturnus*, który *decrepitæ præest ætati* uymie nieco chwały, tu albowiem naysacnieyszy mowca, zawrzeć musi mowę, tu naysacnieyszy rezolut, na śmierć rezolwować się musi, tu nakoniec remisya doczesnego życia, bo ustawiczna zdrowia alteracya; ale nie trzeba się troszczyć: *Sceptra, troni, tituli, cedunt in funera fati; Sola suo virtus sole perenne micat.* Spytay, kto też pod tym Planetą zostaie w chwale? *quis est iste Rex gloriae?* Oto zbior enoty wybrany nad innych J. W.



J. W. w Bogu zeszły Kafztelan Fundator nasz:  
*Dominus virtutum ipse est Rex gloriæ.* Tak każdy  
przyzna, który znać te Imie będzie: *Gloriam regni  
tui dicent & potentiam tuam omnes loquentur.* A gdy  
się herbowney przypatrzy konstellacyi, uyrzy  
za pewne wiekuiſty jego splendor, toć zaraz y  
nieodmienną koniekturować będzie chwałę: *Erit  
illi gloria æterna.* Z ktorey y ja ją pokazawſzy, w  
oyczyſtych ieſzcze Karmelu obſerwować będę  
Luminarzach: *Videbo ſtellas, quæ tu fundâſti.* Piſze  
Ptolomeuſz o gwiazdach na firmamencie lo-  
wanych: *Magnæ felicitates in genitura à ſtellis fixis  
conferuntur, cum horſcopus in eis repertus fuerit.*  
Nie tayno nikomu, że y iaſne Karmelu luminarze  
w protekeyi Nayſwiętſzey Boga-rodźicy iako na  
drugim firmamencie.

*Dum fluunt undæ maris curretq; per æthera Phæbus,  
Vivet Carmeli Candidus Ordo mihi.*

A oſobliwſzą łask munificencyą J. W. Kafzte-  
lana Fundatora naſzego, w JEZU-moncie wieczy-  
ſtych Jego Dobrach dobrze ufundowane: *Benè  
fundata eſt Domus Domini ſupra verticem montium.*  
Na coż? oto; *Venient ad eam omnes gentes & dicent,  
gloria tibi Domine.* Na wieczną J. W. Kafztelano-  
wi Fundatorowi naſzemu chwałę, który ſwiato-  
wey unikaiąc pochwały, *in exuviis mortalitatis* Kar-  
melitańſką pragnął przyoblec ſię ſukienką: *Glo-  
ria Libani data eſt ei decor Carmeli.* Zaſzczyt to oſo-  
bliwſzy Karmelu, a że chwała nieodmienna Jaśnie  
Wielmożnemu JANOWI STRUTYNSKIEMU  
Kafztelanowi Inſańſkiemu, Fundatorowi naſze-



mu przy takowey zamianie, oyczyſte tegoż pokazuią ſwiatła; *magnæ felicitates in genitura à ſtellis fixis*. Nuż y Oyczyźnie niepomyślności ominuią odmianę? obaczmy. Powiadaia Astrologowie: *Astrologia. Stellæ fixæ non expectatas atque admirabiles aſſerunt felicitates*. Alboż co niepomyślnego ulokowane na Karmelu Oyczyźnie ſwoiey ominuią ſwiatła? nietrzeba myśleć o tym, *Spiritus Domini ſuper me, ut prædicarem animum acceptum*. Bo ieżeli niegdyś przez miſtyczne ſłońce Patryarchę Zakonu moiego Eliaſza S. *Elias helios id eſt ſol*, znaczną BOG ludziom naznaczył klęskę; *verbo Domini continuit cælum*. Y potym oſobliwſzą pokazał klemencyą, za co teraz z oyczyſtych Karmelu luminarzow nad wſzyſtkich mniemanie nie ma po tylu niepomyślnościach każdy myśleć o odmianie; *stellæ fixæ &c.* Owſzem oſobliwſzey ſpodziewać ſię potrzeba pomyślności, kiedy y herbowne Fundatora naſzego planety płakać niekaza: *A ſignis cæli nolite metuere*.

2. *Machab. 5.* Uyrzawſzy niegdyś Machabeyczykowie na niebie nieiakieſ znaki, proſili gdyby ſię im zamieniły na dobre: *Rogabant in bonum monſtra converti*. Nietrzymać źle o herbowney J. W. Kaſztelana konſtellacyi, ta albowiem iako J. W. w Bogu zeſzłemu Kaſztelanowi nieodmienną chwałę, takteż Oyczyźnie niepomyślności ominuie odmianę: *Mutabis eos & mutabuntur, tu autem*  
*101. idem ipſe es, & anni tui non deficient*. Dość ſię iuż  
*v. 27.* nas natrapiły ſtrapione po powietrzach monſtra; á zkądże? oto mowią Astrologowie: *Planetæ*

in



*in cælo non tantum habent suas domus, sed alia loca,* <sup>Astrologia.</sup>  
*quæ vocantur exaltationes & sublimitates, gaudium,*  
*lætitia, infirmitates, ascendentia, descendente, acces-*  
*sus, recessus, retrogradationes, & propinquitates. A*  
*kiedyż dobre ominuią ewenta? dum in propriis locis;*  
*czemu? bo gdy w biegu swoim z iaką przeciwnę*  
*natury zeydzie się konstellacyą, w punkcie na po-*  
*wietrzu aury uczyni alteracyą á tak y alternatę:*  
*Frigora post soles, post gaudia sæpè dolores. Achoćia-*  
*że drugie y w własnym domu nie rade ludziom,*  
*malefici, iednakże są takie, co y swoim y cudzym*  
*łaskawego aspektu pokazuią oko benevoli. Dla te-*  
*go ieden in fortuna major, drugi in fortuna minor,*  
*trzeci fortunâ major, czwarty fortunâ minor, inni*  
*communes, raz złym, drugi raz dobrym udaruią*  
*wyborem: Inter planetas quidam sunt boni simplici-* <sup>Berchori-</sup>  
*ter, scilicet Iupiter, Venus, qui tam suos, quàm non* <sup>us.</sup>  
*suos semper juvant, alii autem sunt mali, scilicet Sa-*  
*turnus & Mars, quia dato, quod suos juvent, aliis*  
*semper nocent: Alii autem sunt medii, sicut: Sol, Mer-*  
*curius, Luna, quia suos semper juvant, non suis, nunc*  
*bonum, nunc malum ingerunt. Y tak secundum con-*  
*junctionem Planetarum in signis, signorum operatio*  
*extenditur vel laxatur sive in bono, sive in malo. Teraz*  
*ominuy co chcecz, z herbowney J. W. STRU-*  
*TYNSKICH konstellacyi, czyli planet, ale do-*  
*brego; bo lubo w herbowney Gwiazdźcie figuro-*  
*wany Saturnus dla złych nie z dobrym in fortuna*  
*major, y drugi w strzale Mars, dla nieprzyiaćioł*  
*z małą przyiaźnią in fortuna minor, iednakże złą-*  
*czone z Jowiszem, w drugim herbownym Lumi-*



narzu, oyczyźnie wszelkiey niepomyślności omi-  
 nują odmianę: *Jupiter juvans Pater*. Ba słowem  
 mówiąc, herbowny J. W. STRUTYNSKICH Sas,  
 dobry nam ominuie czas, *fortunâ major*. Więcej  
 ieśli chcesz, patrzay na oyczyſty Xiężyc, wszak  
 poſpolicie mówią: *Pallida luna pluit, rubicunda flat,*  
*alba ſerenat*. Nie zawſtydził ſię ieſzcze nigdy her-  
 bowny tego Domu Planeta ani zarumienił, bo  
 nie wentow ale ewentow dobrych wybor, nie łez  
 inundancya, lecz obfita pomyślności influencya  
 y kandor nieſkażitelney cnoty *alba ſerenat*. A je-  
 żeli Astrologowie obſerwuiąc aspekt mieſiaca pi-  
 ſzą, iż w tenczas *feralis*, kiedy nie w iedney z pla-  
 netami komitywie; *vacua*, gdy z ktorym planetą  
 lubo miał aspekt, przecieź ten przenioſł ſię na  
 dzień inſzy. J. W. STRUTYNSKICH Xiężyc  
 nigdy *feralis*, bo w konkurſie zawſze herbownych  
 planet, nigdy *vacua*, albowiem żaden ſię z domu  
 J. W. STRUTYNSKICH nie wynioſł Luminarz,  
 owſzem tu wſzyſtkie oyczyzny widzieć: *Non im-*  
*par Soli STRUTINSIANA Luna nitore ſuo orbi*  
*quid pariat, ſidera clara docent, pares Lunæ ſtellæ in*  
*STRUTINSIANO ſtemmate; nempe, Luna Domus*  
*hujus, ſidera ſumma parit*. A czegoż więcej dla oy-  
 czyzny, iako gdy oyczyſte J. W. STRUTYN-  
 SKICH ma Luminarze. Každy rok rokować ſo-  
 bie pomyślność może, každy mieſiąc nie pomy-  
 ſłości ominować odmianę, y dzień naoſtatek  
 oſobliwſzą, procz Astrologow konjektury od-  
 biera daninę: *Avita veris luna coloribus, arridet orbi*  
 Eto- *Sarmatiæ tuis o magne Lechiorum Senator, luminibus,*  
 giali- *Patrioq;*  
 ſta.



*Patrioq̃ latè dotata cælo regnat, & infirmas Orbis Po-*  
*loni, teste polo faces accendit, immensa q̃ terras luce re-*  
*plet, placidoq̃ noctes arcet sereno.* W tym albowiem  
 Domu najaśnieyfzych, bo de *sanguine Regum*, Ja-  
 śnie Oświeconych, bo de *sanguine Principum*, JJ.  
 WW. bo de *sede Senatorum* Luminarzow lokanda:  
*Omnes in splendorib9 filii lucis*; jako to: LESZCZYN-  
 SKICH, RZEWUSKICH, POTOCKICH, DZI-  
 DUSZYCKICH, SZUMLANSKICH, SZEPTY-  
 CKICH, ZAŁUSKICH, BRZUCHOWSKICH,  
 ZURAKOWSKICH, USTRZYCKICH, WOŁ-  
 ŁOWICZOW, ZYLIBORSKICH, ZENOWI-  
 CZOW, *quorum quot nomina, tot lumina* Dom JJ.  
 WW. liczy STRUTYNSKICH: *Sidera cæperunt*  
*toto fulgescere cælo.* Nie mało ma ozdoby y z przy-  
 świecających niegdyś światu, á teraz niebu JJ.  
 WW. STRUTYNSKICH trzech Kafztelanow  
 Lwowski, czterech Kafztelanow Przemyślskich  
 y innych także Korony Polskiej, y W. Xięstwa  
 Litewskiego Dygnitarzow: *Ortus nocta serenos.*  
 Splendor ieszcze osobliwy temu Domowi wnio-  
 śła J. W. z KARMELBERKOW STRUTYNSKA  
 Kafztelanowa Inflancka. Ta albowiem *digeminat*  
*splendore diem*, zaczął antenatow jaśnić paren-  
 telą, potym *Emula solis* w kongreśie skolligowa-  
 nych Domow NARZYNSKICH, WULFOW,  
 BERKOW, DENHOFFOW, CZAPSKICH,  
 KRZYCZEWSKICH, PACOW, PRZEPĘDO-  
 WSKICH, SZEMBEKOW, KOSOW, DĘBIN-  
 SKICH, EPERYASZOW, ZYBERKOW, POD-  
 BERESKICH y tak wielu innych: *Lumina con-*



*stituit, quæ nunc quoq; maxima fulgent.* Znaczna  
splendeca Domowi JJ. WW. STRUTYNSKICH  
y z zostającego *in splendoribus Sanctorum*, J. W.  
JANA de KARMELBERK Jenerała, który wiedząc,  
że *prævia fax fidei, quâ sola sidera adimus*, wołał  
ziemskich nieco millionowych dobr w Inflan-  
tach Szwedzkich ustąpić, anizeli dobrej wiary  
odstąpić: *Omnia reliquit, ut Xstum lucrifaceret.* Tu  
też upatruję W. Jmć Panią z STRUTYNSKICH SOŁ-  
TANOWĄ Chorążynę Inflańską, rodzoną J.W.  
w Bogu zesłego Kasztelana siostrę, ta wpra-  
wdzie nietylko Domowi swojemu, lecz y całemu  
przyświeca niebu; ponieważ wszystek swoj zbior  
doczesny na wieczną pamiątkę w ubogim lo-  
kowała Karmelu Zakonie, á coż iej za to? oto niech  
tey ośobliwsza Dobrodziki sława, przez wszy-  
stkie wieki nigdy nieustawa: *Vivat hoc æternum  
per postera sæcula nomen.* Idzie także *in lucem* cał-  
emu nietayny światu W. Jmć Pan STRUTYN-  
SKI Stolnik Wilkomierski, Pułkownik Petyorski  
wielkiej Buławy, á podczas Wiedeńskiej batalii  
krolewskiej: *Castris & astris* hołdujący Kawaler, al-  
bowiem śmiertelne dwa odebrawszy znaki, za-  
cnie y znacznie dobił się nieba, *Cæliq; in parte re-  
sedit.* Jednakże żeby y na ziemi wiecznemi czasy  
nie wygasła zostawała pamięć, zostawił oyczyźnie  
rownego sobie w dzielności y dziełach potomka  
W. Imci Pana AMBROŻEGO STRUTYNSKIEGO  
Starostę Sądowego Horodelskiego, Pułkownika  
Pancerney chorągwi y Pisarza jeneralnego woysk  
Koronnych: *Similem illum fecit in gloria.* W stanie  
także



także Duchownym rownym podziałem *ab aris*  
 aby było lokowane *in astris trinum perfectū*, w Bo-  
 gu nayprzewielebnieyszego Jmći Xiędza MIKO-  
 ŁAJA STRUTYNSKIEGO Dziekana y Prałata  
 Smoleńskiego, IGNACEGO Kanonika Łuckie-  
 go, Proboszcza Zbarawskiego y LEONA *in Ordi-*  
*ne SSS. Trinitatis de Redemptione Captivorum*, kto-  
 rzy wojującemu cnotą y dowcipem konwoiują  
 Kościołowi: *Horum doctrinā fulget Ecclesia ut sole*  
*lunā*. Jak śliczny widok: *Ecce quā bonum & quā*  
*jucundum habitare Fratres in unum*. Y ieszcze obacz,  
 iaki zaszczyt Dom ma, JJ. WW. STRUTYN-  
 SKICH za benedykcyą Boską z BENEDIKTY y  
 RACHELI Strutyńskich Benedyktynek: *Benedixit*  
*Dominus Domui huic*. Te albowiem z pod zakon-  
 ney umbry całemu swoią doskonałością przyświe-  
 caią światu: *Clariūs inde micant*.

Piszą Astrologowie, że słońce w każdym aste-  
 ryźmie zodyaku ma swoy obrot. Obroć każdy  
 oczy w Dom JJ. WW. STRUTYNSKICH; w pra-  
 wdzie ten drugie niebo: *Laudibus immensis sidera cel-*  
*sa petit*, w którym iako słońce między innemi Lu-  
 minarzami upatruję W. Jmć Pana JOZEFA na STRU-  
 TYNIE STRUTYNSKIEGO Starostę Seyweyskie-  
 go, Szakinowskiego &c. *Quasi sol refulgens sic iste*.  
 Cały bieg życia iego nieiako po zodyacznych zna-  
 kach: *super astra celi*. Staął naypierwey w młodo-  
 ści lat swoich *in Ariete* przy niewinności życia,  
 złote oczyźnie pomyślności niosąc runo: *Dicitur*  
*aurato vellere dives ovis*. Gdy zaś w dalszym życia  
 biegu *in secundum* postąpił *signum*; tam Pańskiey



Astro-  
logia. powagi pokazał progres: *Tauri constellatio honesti  
efficit hominem*. W trzecim zaś znaku *in signo cancri*,  
*retrogradu* od wszelkich doczesnych poszedł zni-  
komości: *retro rediit sol*. Aż zaraz w młodości lat  
nieskazitelnosć pokazała go *in signo Virginis*. Jak  
ślicznie:

Poeta.  
*Excubat in medio illi pulchra modestia vultu,  
Et niveus roseo regnat in ore pudor,  
Simplicitas oculis, Diva facundia lingvæ,  
Ridet in ingenuis gratia viva genis,  
Majestas humeros, placidam clementia frontem,  
Pura verecundus pectora candor habet.*

Dalszym obrotem gdy uczynił ascens *in signū  
Leonis*; że ten znak według Astrologow *exaltatio  
solis*, tam go Pańskie witały honory, Poelskie *ultra*  
wmagaly się funkcyę; dopieroż *in libra*, każdy  
zważył y uważył *meritorum ponderositatem*, *justitiæ  
fidelitatem*, przy ktorey iak Marszałkowską ode-  
brał Łaskę, na wielką sobie u Boga zaśluzył łaskę:  
*Invenit gratiā in oculis Domini*. Coż za dziw? w ie-  
go albowiem kole, nigdy się niewywinęła niespra-  
wiedliwość, bo sprawiedliwy: *Joseph vir justus*.  
Dalszy znak *Scorpius*, że iest *signū timoris*; bojaźni  
Bożey w nim pokazuje widok szczęśliwy: *Qui ti-  
met Deum, faciet bona, & qui continens est iustitiæ,  
obviabit illi quasi mater honorificata*. Jak zaś dzielno-  
ścią y męstwem *in signo* pokazał się *sagittarii*, wszy-  
stkim przeciwności impulsyom dał repulsę: *Posuit  
te Dnus quasi sagittam electam*. *In capricorno*, który  
iest *Domus Domini, Imperii, Regni, & gloriæ*. Ma  
znak, że zacnie y znacznie z chwałą imienia do  
dalszych



dalszych honorow promowować się będzie: *Cornu  
 ejus exaltabitur in gloria.* Ostatnie nakoniec zo-  
 dyaku znaki *Aquarius & Pisces*, hoyną Pańskiey  
 ręki naznaczaia munificencyą: *Præceps illa manus  
 fluvios fundebat Iberos; aurea dona vomens.* Ma każdy  
 dosyć, ponieważ wszyscy wyznaia: *De plenitudine  
 ejus accepimus omnes.* A coż mu za to więcey? oto:  
*Confitebimur, quoniam bonus, quoniam in sæculum mi-  
 sericordia ejus.* Gdy ieszcze daley zapatruię się, ali-  
 ści widzę *signum magnum apparuit* w mistycznym  
 niebie Domu JJ. WW. STRUTYNSKICH, *mulier  
 amicta sole, & luna sub pedibus ejus, in capite corona  
 stellarum,* w tym znaku znam być W. Jmć Panią  
 ROZĘ z PLATEROW STRUTYNSKĄ Starościnę  
 Seyweyską, Szakinowską &c. Ta prawdziwie *amicta  
 sole;* bo mistycznym przyozdobiona słońcem, W.  
 Jmcią P. JOZEFEM STRUTYNSKIM; *sole suo di-  
 ves.* Gdzie y herbowny jego Xieźyc z winną u nog  
 zostaie weneracyą: *Luna sub pedibus ejus,* na gło-  
 wie korona tych Luminarzow, ktore ia w Domu  
 JJ. WW. Ichmćw PP. STRUTYNSKICH iako w  
 drugim adoruia niebie: *In capite corona stellarum:*  
*Prima fronte* W. Jmć P. FABIAN PLATER Woje-  
 wodzie Inflantski Pułkownik J. K. Mći kochany  
 Oćiec y z życzliwą Matką, z PUZYNOW PLATE-  
 ROWĄ: *decorant & ornant.* *Secundò secundissima si  
 perlustres lustra:* JAN Starosta Giegobrocki, Ober-  
 sztlejtnant J. K. Mći, KRZYSZTOF Starosta Błon-  
 dziewski, Chorąży Petyorski rodzeni bracia. MA-  
 RYANNA z PLATEROW BIAŁŁOZOROWA Sędzi-  
 na Upitka, rodzona siostra y druga LUDOWIKA



w Panińskim zostająca stanie, ci wszyscy szczę-  
ściem, fortuną y cnotą iako jasne przyświecają  
światła: *Quisq̃ suo lumine nitet. Augent decorem J.W.*  
Jmć. P. KONSTANTY PLATER Starosta Inflantki,  
ALEXANDER Wojewodzie Inflantki, ktorzy *atq̃*  
*inter stellas lumine regna tenent.* Idą nakoniec *in or-*  
*namentum* skolligowane Domy JJ. WW. Imć PP.  
PUZYNOWIE, między ktoremi, iako *Luminare*  
*majus, J.W.* Jmć Xiądz JOZEF PUZYNA Biskup In-  
flantki, potym J.W. Jmć Pan ANTONI PUZYNA  
Kasztelan Mścił: J.W. Jmć P. ANTONI PUZYNA  
Starosta Upitski, y W. Jmć P. MICHAŁ PUZYNA  
Chorąży tegoż Powiatu. *Tandem JJ.WW.* Imć PP.  
OGINSKY, BRZOSTOWSCY, KRYSZPINO-  
WIE, HYLZENOWIE, BEROWIE, KORFO-  
WIE, GROTUZOWIE, JUDYCCY, WOYNO-  
WIE, BUTLEROWIE y tak wielu innych: *No-*  
*mina tot radiant, quot sidera cælo.* Tuż zaraz y Her-  
bowne onych *insignia* w Domu JJ. WW. Ichmćw  
PP. STRUTYNSKICH Fundatorów naszych,  
iako w drugim widzieć niebie. JJ.WW. LESZCZYN-  
SKICH Wieniawa, WULFOW Lew, bystrolotny KAR-  
MELBERKOW orzeł, DENHOFFOW dowcipna głowa:  
*Vidi quatuor animalia, JJ. WW.* PLATEROW Tramy,  
PUZYNOW y OGINSKICH Bramy: *Ab austro portæ, à*  
*meridie portæ:* Gdzie też y oyczyste POTOCKICH  
lokują się Pilawy: *Hoc signum crucis in cælo.* ZAŁU-  
SKICH Baranek: *vidi agnum stantem.* Inných jasne  
Luminarze, *amica cælis non humili casa volvuntur ul-*  
*tro sidera, nec solo morantur Astrorum decores aut tenui*  
*sociantur auræ.* A iezelipismo święte o nieiakichści

gwia-



gwiazdach mowi: *Stellæ de cælo cadent.* Niech y  
tak będzie, iednakże swóiey niebo nieutraći ozdo-  
by; jasne mu albowiem JJ. WW. STRUTYN-  
SKICH Fundatorow naszych, Luminarze zawsze  
przyświecać będą: *Perfecti sunt igitur cæli & omnis  
ornatus eorū.* Jaśnieie y w W. Imć Pani Roży z PLA-  
TEROW Starość: Seywey: Szak: &c. wspaniałość  
umyśłu, iak w drugiey Matildzie, powaga; iako  
w Radegundzie, łaskawość; iako w Elżbiecie: A  
jeżeli niegdyś dobroczynność u Elżbiety zakwi-  
tła w roże, barżiey u W. Jmć P. ROZY, ktora ł-  
skawą darow ziemski horyzont napelnia influen-  
cyą, ubogich munificencyą: *disperfit cū sole manus.*  
A przy tey dyspersyi nie ma utraty, bo iest zbior  
cnoty: *Quæ alios divisa beatos efficiunt, collecta tenet.*  
Owzem ta WW. Starostow danina, przyda nie-  
mało J. W. w Bogu zesłemu Kasztelanowi chwa-  
ły: *Sic luceat lux vestra coram hominibus, ut videant* Lucæ  
*opera vestra bona & glorificent Patrem vestrum, qui in* 12.  
*cælis est.* Ktory teraz wynioŹszy się do wieczney  
chwały: *Elevatis manibus* OycowŹkie daie błogo-  
ławieństwo. Wszakże JOSEPH Filius accrescens,  
wszelkiey pomyślności życzy inkrementu: *Cresce-  
re te faciat Dominus.* Roża kwiat niezwiędły, więc  
życzy, aby żadna przeciwność nieporożniła alter-  
nata: *Florida sit semper & peramæna ætas.* Zegna y  
pozostałe *in minorennis* wasze dźiatki, z osobliwszą  
daiąc waletę kondolencyą:

Dobra noc dźiatki miłe dźiś odemnie maćie  
Tu na tym mieyscu, ktore mnie żegnaćie;  
Jam Dźiaduś wasz życzliwy, pamiętayćie sobie,

L

Ze



Ze w Karmelitańskim układałem się grobie;  
Tu wale wam oddaę, żegnam dzieci moje,  
Zyćcie w błogosławieństwie Boskim obodwoie.  
Oddaie *vale in hac lachrimarum valle*, Prześwietney  
swoiey koligacyi, *vale* razem Oyczyźnie y wszy-  
stkim iey Synom, przy ktorey iako waleczny Ry-  
cerz wymawia: *Vivite fortes fortiaq̃ adversis oppo-  
nite pectora rebus*. Daie y ieszcze *vale* wszystkim  
Przyjaciołom y Konkolegom swoim, czy to w  
Poselskiey funkcyi, czy w Senatorńskim krześle:  
*Valete omnes & vosmet rebus servate secundis*. *Vale*  
nakoniec całemu Dworowi swojemu, y ktorzy  
mu służyli wiernie, niech im we wszystkim po-  
myślność służy: *Vivite felices mea jam fortuna pe-  
racta*. Zycia życzy każdemu; wszak y nie złego:  
*Vivite felices*.

Pięknie niegdyś Alfonsus krol Arragonii żył,  
maiąc zegar kosztowny, u ktorego na wierzchu  
była wieżyczka z drogich kamieni robiona, z tey  
za pewnemi godzinami wychodziły rozmaite rze-  
czy, oznaymujące Krolowi czas do tey albo owey  
zabawy. Kiedy przychodziła godzina, ktorey  
miał w zwyczaju o połnocy wstawać do czytania,  
gdy bił zegar, wychodziła świeca z ogniem; gdy  
zrana przychodził czas do podpisow, uderzył ze-  
gar, y wychodziło z wieżyczki pioro; gdy przy-  
padała godzina sądom, za uderzeniem zegara wy-  
chodził miecz krolewki. Pod czas obiadu ukazy-  
wał się noż pięknie osadzony. Kiedy zaś czas  
przychodził nabożeństwa, wychodził złoty kru-  
cyfix, a na wieżyczce był napis: *Vita Regis*: Jużem  
się



się przypatrzył niebu y aspektem iego, obracam  
teraz oczy moje na ziemski horyzont, ale *horror*  
y wspomnieć! po tak wielu dobrych znakach ani  
znaku nieznayduię dobrego: *Non est, qui faciat bo-*  
*num, non est usq̃ ad unum.* A wiecież, *negatio est ma-*  
*lignantis naturæ, quidquid post se relinquit, destruit.* Phi-  
loso-  
phia.

Ey czas czas się zawczasu poprawić, poki ieszcze  
biją w serdecznym pektorale godziny, wychodzi  
przed oczy oświecaiąca łaski Boskiey pochodnia,  
*Lucerna accensa*, idźcie Boskiego wyroku pioro;  
*Lingua calamus scribæ velociter scribentis*, zapisuiące  
każdemu prawo: *Morieris & non vives.* Pokazuje  
się dobrze zaostrzony na karki ludzkie Sędziego  
sprawiedliwego miecz: *Gladius ex utraq̃ parte acu-*  
*tus.* Noż świętey predykacyi iako sztylet prze-  
nika serce, y sam rospięty na krzyżu JEZUS  
woła: *Vide o homo quid pro te patior.* Życie nawet  
Krola chwały Zbawiciela w ustawicznych umar-  
twieniach śtawa przed oczy: *Vita Regis.* Index  
serca wskazuje, ażeby takie było życie ludzkie:  
*Vita hominis.* Ey dosyćże, dosyć doczesney zni-  
komości kochania; Ey czas do pokuty, do łez y  
wzdychania. Czas wziąć przed oczy ostatnią ży-  
cia godzinę, bo ani się obaczysz, iak śmierć cię  
zoczy: *Intempesta veniet.* Zayrzawszy niegdyś AU-  
GUSTYN Święty w trunę pewnego Cesarza, z  
podziwieniem pytał: *Ubi nunc corpus Cæsaris præ-*  
*clarum, ubi magnitudo divitiarum, multitudo Domi-*  
*norum, caterva Baronum, ubi acies militum, ubi canes*  
*venatici, equi veloces, aves cantantes, ubi thalamus*  
*pictus, lectus eburneus, thronus imperialis, ubi decora*



*facies & omnia, quæ sub sole sunt. Gdzie ozdobne  
ciało, gdzie wielkość bogactw, gdzie asysten-  
cya wojska, kawalkaty, stroje, gdzie psy gończe,  
ptaki nucące, y inne apparencyje, wszystko się  
miało, ale zostało nic teraz: Laudes tacent, tituli  
jacent, silent omnia, umbræ & somnia. Miecz się  
każdy na ostrożności przestrzegam: Aspice, quàm  
Pśeta. *celeri cursu levis aufugit hora, lubrica nec vitæ tem-  
pora perde tuæ, diffugiunt anni celeres, lethumq; mi-  
nantur, mortuus ut possis vivere, vive bene.**

Zyi każdy nie źle, wiem, dobrze ci będzie, w  
ostatni moment ta para przybędzie, JEZUS  
MARYA, mam też dość y ja.

*Spes mea prima Deus, spes altera Virgo MARIA,  
His vivo, his morior, cætera curo nihil.*

AMEN.



1X. 9. 58.



e  
-  
s  
e  
li  
e  
n  
n-  
i-  
  
v  
S  
  
l,



Biblioteka Jagiellońska  
sidi0025997





